

Damian Kała

Książę Jaksa z XII wieku – wymowa źródeł a historiografia

Meritum 3, 35-58

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KSIĄŻĘ JAKSA Z XII WIEKU – WYMOWA ŹRÓDEŁ A HISTORIOGRAFIA

W środowisku polskich mediewistów już od ponad stu lat toczy się spór o poprawną identyfikację¹ postaci Jaksy² lub też Jaksów z XII wieku. Istotnym pytaniem jest w tym wypadku, czy z dostępnych obecnie wzmianek źródłowych odnoszących się do tamtych czasów (nie zawsze jednak bezpośrednio z nich pochodzących, na co trzeba zwracać szczególną uwagę) wynika, iż był tylko jeden możliwy o imieniu Jaks, może jednak było ich dwóch, niektórzy twierdzą nawet, że doszukać się można trzech (na gruncie polskim)³ lub pięciu (łącznie na gruncie polskim i niemieckim)⁴ takowych. Dokładne zestawienie wszystkich ewentualności przeanalizował już Janusz Bieniak⁵. Peł-

¹ Trudności związane z kwestią poprawnej identyfikacji osób pochodzących z epoki średniowiecza przedstawił K. Jasiński, *Problemy identyfikacji osób w badaniach mediewistycznych*, [w:] *Genealogia – problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, red. J. Hertel, Toruń 1982, s. 9–26.

² Imię Jaks jest zapewne zniekształconą formą imienia Jakub, lub Jan. Występowało ono w wielu formach: Jaxa, Jaksza, Jacsa, Jaxo, Jacza, Jaczo, Jaza. W wieku XVII pojawia się jako Aiax i Jazo. – S. Urbańczyk, *Jaksa*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich* (dalej: *SSS*), t. II, Wrocław 1964, s. 309.

³ Jednym miałby być książę Sprewian Jaks z Kopnika, drugim Jaks zięć palatyna Piotra Włostowica lub donator klasztoru benedyktynów w Sieciechowie, trzecim zaś rycerz Jaks z Miechowa.

⁴ B. Kluge, *Jacza de Copnic und seine Brakteaten. Fakten, Thesen und Theorien zum ältesten Thema der brandenburgischen Numismatik*, [w:] <http://www.smb.museum/ngb/files/NH17Kap014042.pdf> (dostęp z 26 III 2011 r.), s. 18: „Als Ergebnis der Quellensichtung können wir fünf Jaczas namhaft machen, die um die Mitte und in der zweiten Hälfte des 12. Jh. existiert haben: Jacza I der Münz-Jacza bzw. Jacza de Copnic, ca. 1150–1170, Jacza II der Erbe Heinrich-Pribislavs und Eroberer der Brandenburg zwischen 1150 und 1157, Jacza III der »pommersche« Jacza von 1168/78, Jacza IV der um 1150 erwähnte »schlesische« Jacza (Schwiegersohn des Voivoden und Castellans von Breslau, Peter Wlast / Piotr Włostowic, gest. 1153), Jacza V der »polnische« Jacza bzw. Jacza von Miechów, bei Krakau (gest. 1176?)”.

⁵ J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku. Część 3 A: Arbitrzy książąt – krąg rodzinny Piotra Włostowica*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. IV, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1990, s. 67–69.

ny przegląd starszej historiografii na ten temat przedstawił szczegółowo, niestety jedynie do 1936 r., wybitny niemiecki uczony – Herbert Ludat⁶. Spośród polskich historyków zajmujących się tym problemem należy wymienić chociażby: Piotra Pękalskiego⁷, Antoniego Małeckiego⁸, Franciszka Piekosińskiego⁹, Stanisława Zakrzewskiego¹⁰, Mariana Gumowskiego¹¹, Gerarda Labudę¹², Zygmunta Sułowskiego¹³, Andrzeja Wędzkiego¹⁴, Zbigniewa Pęcłowski¹⁵, Benedykta Zientarę¹⁶, Marka Cetwińskiego¹⁷, Krzysztofa Mosingiewicza¹⁸,

⁶ H. Ludat, *Legenden um Jaxa von Köpenick*, Leipzig 1936. Przekład polski *Legenda o Jaksie z Kopnika. Niemiecy i słowiańscy książęta w walce o Brennę w połowie XII stulecia*, [w:] idem, *Słowianie – Niemcy – Europa*, tłum. J.M. Piskorski, Marburg-Poznań 2000, s. 42–92.

⁷ P. Pękalski, *O początku, rozkrzewieniu i upadku Zakonu XX. Kanoników Stróżów św. Grobu Jerozolimskiego*, Kraków 1867, s. 27–32.

⁸ A. Małecki, *Studia heraldyczne*, t. II, Lwów 1890, s. 12.

⁹ F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. II: *obejmuje dwanaście pierwszych pokoleń rycerstwa polskiego wieków średnich*, Kraków 1896, s. 261–265.

¹⁰ S. Zakrzewski, *Polacy nad Łabą w XII w.*, Świat Słowiański, Kraków 1905, t. I, z. 2, s. 81–98; idem, *Źródła podań tyniecko-wislickich*, Kwartalnik Historyczny (dalej: KH), 1914, t. XXVIII, s. 422 i n.

¹¹ M. Gumowski, *Sprawa braniańska XII w.*, cz. 1, *Slavia Occidentalis*, 1928, t. VII, s. 91 i n.; idem, *Sprawa braniańska XII w.*, cz. 2, *Slavia Occidentalis*, 1929, t. VIII, s. 160 i n.; idem, *Jaksa, ostatni książę braniański*, *Przegląd Powszechny*, 1931, nr 190, s. 37 i n.; idem, *Przybyśław, książę braniański*, *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU*, Kraków 1927, t. XXXI, nr 4, s. 14 i n.

¹² G. Labuda, *Jaksa z Kopanicy, Jaksa z Miechowa*, *Polski słownik biograficzny* (dalej: *PSB*), t. X, Wrocław 1962–1964, s. 339–341; idem, *Okolo datacji dokumentów fundacyjnych klasztoru Premonstratensów w Grobie (1158–1168?, 1177–1179)*, *Przyczynek do dyskusji nad identyfikacją Jaksów*, [w:] *Personae. Colligationes. Facta*, kom. red. J. Bieniak et al., Toruń 1991, s. 13–25.

¹³ Z. Sułowski, *Jaksa z Kopanicy*, [w:] *SSS*, t. II, Wrocław 1964, s. 309.

¹⁴ A. Wędzki, *Jaksa z Miechowa*, [w:] *SSS*, t. II, Wrocław 1964, s. 309–310.

¹⁵ Z. Pęcłowski, *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej do roku 1914*, Kraków 1967, s. 13–30.

¹⁶ B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 2006 (wyd. 3), s. 34, 190, 197, 275, 278; idem, *Zagadka Jaksy*, *Kultura* (tzw. warszawska), 1980, t. XVIII, nr 32, s. 6 (jest to praca popularnonaukowa, w związku z czym zob. też: A. Pieniądz-Skrzypczak, *Popularyzacja historii w dorobku naukowym Benedykta Zientary*, [w:] *Benedykt Zientara, (15 VI 1928–11 V 1983). Dorobek i miejsce w historiografii polskiej*, red. K. Skwierczyński, P. Węcowski, Warszawa 2001, s. 33–38).

¹⁷ M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Biogramy i Rodowody*, Wrocław 1982, s. 10–12.

¹⁸ K. Mosingiewicz, *Jeszcze o zagadce Jaksy*, *Roczniki Historyczne*, 1986, t. LII, s. 141–156. Praca niniejsza ukazała się po śmierci autora, na podstawie rękopisu przygotowanego przez

Janusza Bieniaka¹⁹, Jerzego Rajmana²⁰, Ryszarda Kiersnowskiego²¹, Marka L. Wójcika²², Zbigniewa Piłata²³, Stanisława Piwowarskiego²⁴, Mikołaja Gładysza²⁵, czy też Dariusza Piwowarczyka²⁶. Jak można zatem zauważyć, w okresie ostatnich dwudziestu lat zainteresowanie osobą Jaksy znacznie wzrosło, zwłaszcza jeśli chodzi o prace popularnonaukowe. J. Rajman posłużył się nawet terminem „jaksologowie”²⁷ na określenie uczonych zajmujących się tą postacią. Od dłuższego już czasu w historiografii polskiej²⁸ przeważa pogląd o tożsamości pojawiających się w źródłach „Jaksów” z jednym Jaksą, księciem kopanickim, zięciem Piotra Włostowica i rycerzem fundatorem Miechowa, rozpowszechniony ostatnio przez M. Cetwińskiego (już wcześniej przedstawiony przez M. Gumowskiego, ale później porzucony przez G. Labudę i Z. Pęcckowskiego), a propagowany na-

jego opiekuna naukowego, prof. Kazimierza Jasińskiego. Zob. też K. Jasiński, *Posłowie*, [w:] op. cit., s. 156–157.

¹⁹ J. Bieniak, op. cit., s. 67–107.

²⁰ J. Rajman, *Dominus-Comes-Princeps. Studium o Jaksach w XII wieku*, *Studia Historyczne*, 1990, t. XXXIII, z. 3–4, s. 347–368; idem, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach średnich*, Kraków 1993, s. 30–37; idem, *Pielgrzym i fundator. Fundacje kościelne i pochodzenie księcia Jaksy*, *Nasza Przeszość* (dalej: NP), 1994, t. LXXXII, s. 5–34.

²¹ R. Kiersnowski, *Jaksy i jego monety (na marginesie rozprawy J. Bieniaka: op. cit.)*, t. V, Warszawa 1992, s. 153–160.

²² M.L. Wójcik, *Ród Gryfitów do końca XIII wieku. Pochodzenie-Generacja-Rozsiedlenie*, Wrocław 1993, s. 10–40, idem, *Małopolanin czy Połabianin? Głos w dyskusji nad problemem pochodzenia Jaksy*, [w:] *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wrocław 2001, s. 261–273.

²³ Z. Piłat, *Fundator i fundacja klasztoru bożogrobców w Miechowie*, [w:] *Bożogrobcy w Polsce. Praca zbiorowa*, red. M. Affek, Miechów-Warszawa 1999, s. 11–43.

²⁴ S. Piwowarski, *Księżę Jaksy – fakty i kontrowersje*, [w:] *Miechoviana. Szkice historyczne*, t. I, Miechów 2002, s. 33–44.

²⁵ M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII–XIII wieku*, Warszawa 2004, s. 106–112.

²⁶ D. Piwowarczyk, *Jaksy z Miechowa i Kopnika. Z krzyżowcami i przeciwko nim*, [w:] idem, *Rycerze Chrystusa*, Warszawa 2007, s. 237–268.

²⁷ J. Rajman, *Pielgrzym i fundator...*, s. 28.

²⁸ W nauce niemieckiej uczeni nadal starają się dostrzegać jedynie księcia kopanickiego Jaksę i nie wiążą go z postacią Jaksy z Miechowa (w ogóle ich zainteresowanie zamyka się na obszarze do rzeki Łaby, ewentualnie jeszcze może po Wartę, natomiast źródła historyczne nadwiślańskie ich nie absorbują w ogóle). Pogląd taki głoszony jest chociażby w popularnym leksykonie: E. Bohm, *Jaksa v. Köpenick*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, Bd. V, München-Zürich 1991, szp. 310.

stępnie m.in. przez: K. Mosingiewicza, J. Bieniaka, R. Kiersnowskiego, J. Rajmana²⁹, M.L. Wójcika.

Żeby formułować jakiegokolwiek poglądy na temat średniowiecznych możliwości, należy najpierw drobiazgowo przeanalizować dotyczącą ich podstawę źródłową, zarówno pod względem jej autentyczności, jak i wiarygodności. Największą wartość przedstawiają dokumenty, gdyż jeśli mamy do czynienia z oryginałami, to przekazują nam one informacje natury prawnej, czyli z reguły prawdziwe (czasami jednak prawo nie bywa przestrzegane, i pozostaje tylko w sferze życzeniowej prawodawcy). Natomiast źródła narracyjne pochodzące z epoki średniowiecza należy interpretować na kilku płaszczyznach: dosłownej, alegorycznej, moralnej i mistycznej³⁰.

Dokumenty

I. Jako komes i *dominus* znalazł się Jaksza w dokumencie Bolesława Kędzierzawego wydanym dla klasztoru ołbińskiego (Wrocław 23 czerwca 1149 r.): *comitibus autem domino Jaxa, Michora, Clemente, Vrotis, Theodoro et Crisano*³¹; II. obecny jest również w dokumencie arcybiskupa Jana dla klasztoru w Jędrzejowie (1153 r.): *dominus Iaczo, Michora, Mechizlaus, Martinus, Zbiluit, Nicholaus tribunus, comes Bogemelus*³²; III. ponownie jako *dominus* pojawia się w dokumencie Bolesława Kędzierzawego (Łęczycza, 21 maja 1161 r.): *presentibus eciam terre nobilibus, scilicet domino Jaxone, Spentoslao, Szyra*³³; IV–V. w dokumentach Mieszka III Starego i Kazimierza II Sprawiedliwego wydanych w Jędrzejowie w 1166–1167 r.: *Jaczo, Zantozlaus, Leonardus filius eius, Gneomirus et filii eius Venzlaus et emmeramus, Stephanus et filii eius Stephanus et Vincentii, Nicolaus frater Stephani, Clemens, Joannes*³⁴; VI. figuruje w dokumencie arcybiskupa Jana

²⁹ Historyk ten uznał, iż duży wpływ na rozdzielenie Jakszy miał Jan Długosz, który jego zdaniem sam stworzył Jakszę z Miechowa. – J. Rajman, *Dominus-Comes...*, s. 347–356.

³⁰ Zob. W. Seńko, *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*, Kęty 2001, s. 14–17.

³¹ *Kodeks dyplomatyczny Śląska. Zbiór dokumentów i listów dotyczących Śląska*, (dalej: *KDS*), t. I: *obejmujący lata 971–1204*, wyd. K. Małeczyński, Wrocław 1956, nr 25, s. 59. Oryginał zaginiony, najstarsze kopie z końca XV wieku.

³² *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (dalej: *KDMp*), t. II: *1153–1333*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886, nr 372. Na podstawie kopiarza jędrzejowskiego (s. 2).

³³ *KDMp*, t. II, nr 373. Transumpt z dnia 26 czerwca 1417 r. (s. 4).

³⁴ W. Semkowicz, *Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego z XII w.*, KH, 1910, t. XXIV, s. 69–70. Znane są one jednak dopiero z XVII-wiecznego kopiarza jędrzejowskiego, ale zdaniem wydawcy powstały na podstawie fałszerstwa zaginionego dokumentu, tym samym są w dużym stopniu wiarygodne.

dla klasztoru w Jędrzejowie (1168 r.): *dominus Ajax, d. Zetozlaus, Gneomirus, Stephanus, Iacobus, Iohannes, Clemens et multi alij*³⁵; VII. świadkuje w dokumencie Kazimierza Sprawiedliwego dla Joannitów z Zagości (1173 r.): *Testes hujus facti: Ego Kazimirus Dux, Dominius Lupus Episcopus Plozensis, per cuius manum elemosina data est. Dominus Swentozlaus, Radozlaus, Paulus subcamerarius, Prater hos quoque Dominus Saxo et alij Nobiles multi*³⁶; VIII. pojawia się w dokumencie wydanym w Milicy (z ok. 1170–1175 r.): *ego Kazimerus dux, dominus Lupus episcopus Plozensis, per cuius manum elemosina data est, dominus Spentozlaus, Radozlaus, Paulus subcamerarius; preter hos quoque dominus Jaxo et alii nobiles multi et omnes episcopi, qui convenerant ad colloquium in Milice, IIII kalendas septembris*³⁷; IX. jako *Dominus Iaczon* występuje w dokumencie biskupa pomorskiego Konrada wystawionym nad ujściem Wkry (między 1168 a 1176 r.): *Ego Conradus dei gratia secundus Pomeranorum episcopus [...] quecumque bona dominus Ratiboro cum pia consorte sua Pribizlawa [...] ecclesie Sance Marie santique Godehardi in Grobe [...] tradiderunt [...] privilegio nostro confitmamus [...] Acta sunt hec super introitum fluminis Verensi [...] istis specialiter vocatis in testimonium: domino Iaczone*³⁸; X. być może to on świadkował również w dokumencie Mieszka Starego w Gnieźnie (26 kwietnia 1177 r.): *Lodimirus, Sira, Habraham, Iavor, Stomir, Stephanus, Pribezlaus, Adelbertus, Iaxon, Vizlau, Mars, Bozota, Obezlau, Baram, Bars Pomeranus et alii multi, qui interfuerunt colloquio Knizenensi*³⁹; XI. jest o nim mowa jako fundatorze klasztoru bożogrobców w Miechowie w słynnym dokumencie patriarchy jerozolimskiego Aymara (1198 r.): *quod cum dominus Iaczo uir bone memorie*

³⁵ *KDMp*, t. II, nr 374. Na podstawie kopiarza jędrzejowskiego (s. 9).

³⁶ *Kodex dyplomatyczny Polski obejmujący przywileje królów polskich, wielkich książąt litewskich, bulle papieżkie, jako też wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych dotąd nigdzie nie drukowane, od najdawniejszych czasów aż do roku 1506* (dalej: *KDP*), t. III, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1958, nr 6, s. 8 i n.

³⁷ *Album Palaeographicum*, edidit S. Krzyżanowski, *Tabularum I–XXXI Textus*, ediderunt W. Semkowicz et Z. Budkowa, Cracoviae 1960 (editio altera), nr 4, s. 6–7. Oryginał pergaminowy tego dokumentu, lecz bez pieczęci, znajduje się w Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa, nr 845.

³⁸ *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. I: 786–1253, bearb. u. hrsg. R. Klempin, Stettin 1868, nr 74 (ekscerpt), s. 48; *KDS*, t. I, nr 51, s. 125 i n. Oryginał pergaminowy dobrze zachowany, znajduje się w szczecińskim Archiwum Państwowym; K. Bobowski, *Autentyczność oraz problem datacji dokumentów zachodniopomorskich do końca XIII wieku*, Wrocław 1985, s. 236 i n.; G. Labuda, *Okolo datacji dokumentów...*, s. 13–25.

³⁹ *KDS*, t. I, nr 59, s. 141 i n., przyp. 27. Oryginał pergaminowy dobrze zachowany, znajduje się we wrocławskim Archiwum Państwowym, sygn. rep. 91, nr 5.

*dominicum adiret Sepulchrum*⁴⁰; XII. w dokumencie Bolesława Wstydlivego dla klasztoru w Sieciechowie z 1252 r. wspomniany został: *Iacza qui cognominatus erat dux*⁴¹.

Z przedstawionych dokumentów można wyciągnąć wniosek, iż Jaksa był w swoim czasie najpotężniejszym możliwym na ziemiach polskich, stał na czele stronnictwa skupionego niegdyś wokół Piotra Włostowica⁴², i bywał określany mianem księcia (ze względu na swoje księstwo nadsprewiańskie). Słusznie uważał M. Cetwiński, iż trudno już było w to uwierzyć ludziom żyjącym w następnym wieku, co jednak nie oznacza, iż Jaksa nie był księciem⁴³. Myli się natomiast D. Piwowarczyk uważając go za komesa wrocławskiego⁴⁴, brak bowiem dowodów na poparcie tego poglądu.

Pozostałe źródła

Podstawowym źródłem do dziejów księcia Jaksy jest utwór przeora brandenburskiego klasztoru premonstratensów, Henryka z Antwerpii. Trudno jednak dokładnie określić czas jego powstania. Niektórzy uważają, iż spisany został jeszcze w XII w., inni twierdzą natomiast, że dopiero w następnym stuleciu, kiedy to występuje poświadczony źródłowo w latach 1217–1219 przeor Henryk⁴⁵. Jako młodzieniec miał być bezpośrednim obserwatorem opisanych póź-

⁴⁰ *KDMp*, t. II, nr 375. Oryginał pergaminowy (s. 14); W. Oblizajek, *Najstarsze dokumenty bożogrobców miechowskich (1198)*, Studia Źródłoznawcze (dalej: *SŻ*), 1981, t. XXIV, s. 97–107.

⁴¹ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława* (dalej: *KDKK*), cz. I: obejmująca rzeczy od roku 1166 do roku 1366, wyd. i przyp. rozjaśnił F. Piekosiński, Kraków 1874, nr 34; E. Wiśniowski, *Najstarszy dokument benedyktynów sieciechowskich*, *SŻ*, t. IV, 1959, s. 68 i n.

⁴² M. Plezia, *Palatyn Piotr Włostowic. Sylwetka z dziejów średniowiecza*, Warszawa 1947; S. Bieniek, *Piotr Włostowic. Postać z dziejów średniowiecznego Śląska*, Wrocław 1965; M. Cetwiński, *Piotr Włostowic czy Piotr Rusin?*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, 1974, t. XXIX; idem, *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Pochodzenie–Gospodarka–Polityka*, Wrocław 1980, s. 16, 18, 20, 21, 29, 63, 65, 69, 70, 90, 102, 108, 135–139, 141–142, 149; idem, *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Biogramy i Rodowody*, s. 15–17; S. Trawkowski, *Piotr Włostowic (zm. 1151?)*, *PSB*, t. XXVI, Wrocław 1981, s. 355–358.

⁴³ M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Biogramy i rodowody*, s. 11: „O tym, że fundator Miechowa tytułowany był ks. mówi dok. Bolesława Wstydlivego z 1252 r. wspominając darowiznę na rzecz kl. Sieciechowskiego uczynioną przez Jakse *qui cognominatus erat dux*. (*KDKK*, t. I, nr 34). A. Małecki, op. cit., t. II, s. 62 owo »dux« skłonny jest uznać za przezwisko, ale cytowany zwrot dowodzi tylko, że ludziom w XIII w. trudno było uwierzyć, aby sto lat wcześniej tytuł ks. przysługiwał komukolwiek spoza dynastii piastowskiej”.

⁴⁴ D. Piwowarczyk, op. cit., s. 244: „Ponieważ Jaksa otwierał listę świadków, zapewne był wówczas komesem Wrocławia”.

⁴⁵ H. Ludat, op. cit., s. 5–52.

niej przez siebie wydarzeń, co zdaniem badaczy wpływa na wysoką wiarygodność jego przekazu. W zasadzie jednak brak na to dowodów, zatem trudno jest całkowicie zaufać tej relacji. Zapisał on w swoim dziele (*Tractatus de captione urbis Brandenburg*) o tym, jak to po śmierci władcy Brenny Przybysława Henryka doszło do walki o schedę po nim. Ważną rolę odegrała przy tym jego żona Petryssa, która przez trzy dni nie ujawniała wiadomości o śmierci męża, czekając nadejścia wojsk Albrechta Niedźwiedzia (Przybysław był ojcem chrzestnym jego syna Ottona I, margrabiego Brandenburgii w latach 1170–1184), które bez żadnych trudności zajęły Brennę. Gdy tylko dowiedział się o tym wszystkim, przybył niezwykle szybko pod wspomniany gród i zajął go podstępnie (za pomocą przekupstwa) krewny Przybysława (*avunculus*⁴⁶) Jaksy, nazywany polskim księciem, wspomagany przez liczne polskie wojska, licznych obrońców pojmano i wywieziono do Polski. Wydaje się, że powyższe zdarzenia miały miejsce w 1153 r. Margrabia Albrecht nie dał jednak za wygraną i 11 czerwca 1157 r. po długim oblężeniu, posiłkowany przez arcybiskupa magdeburgskiego Wichmana, odzyskał Brennę, nazywaną od tej pory Brandenburgiem, będącą teraz głównym ośrodkiem nowej marchii⁴⁷.

⁴⁶ Łaciński termin *avunculus* (czyli *matris frater*) oznacza wujka, brata matki, *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. I: A–B, red. M. Plezia, Wrocław–Kraków–Warszawa 1953–1958, szp. 1002. Wydaje się jednak, że w tym wypadku to Przybysław Henryk powinien być wujem Jaksy, a nie odwrotnie, jak to przedstawia Henryk z Antwerpii.

⁴⁷ *Heinrici de Antwerpe Tractatus de captione urbis Brandenburg*, ed. O. Holder-Egger [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptorum* (dalej: *MGH SS*), Bd. XXV, Hannoverae 1880, s. 483–484: *Qui festinans in manu valida armatorum iuxta conductum veniens, urbem Brandenburg velut hereditaria successione possedit et prefati defuncti exequias multorum nobilium obsequio iuxta magnificentiam principis honorifice celebravit. Ideo marchio Adalbertus libera rerum suarum disponendarum facultate potius, paganorum celere atrocitatis notatos et immunditia idolatrie infectos urbe expulit ac bellicosos viris, Teutonicis et Sclavis, quibus plurimum confidebat, custodiendam commisit. Ubi autem huiusmodi fama, qua nullum malum velocius, in auribus Iaxzonis in Polonia tunc principantis, avunculi supradicti nobilis sepulti, perccepit, permixtissime de morte nepotis sui doluit, et quia proxima linea consanguinitatis defuncto iunctus erat, perpetuo se de urbe exhereditatum considerans, miserabiliter ingemuit. Verum tempore brevi elapso inhabitantibus urbem pecunia corruptis, proditam ab eis nocturno silentio cum magno exercitu Polonorum, reseratis amicablem portis castris, intravit et homines marchionis, qui urbem tradiderant, in Poloniam ducens, simulatorie captivavit. Quo audito, marchio Adalbertus, a iuventute sua in bello strenue exercitatus, quid facto opus esset, extemplo consideravit, et expeditionem edicens, ope et industria domini Wichmanni in Magdeburg tunc metropolitani et aliorum principum ac nobilium copiosum exercitum congregavit et die conducto, fortium pugnatorum vallatus auxilio, ad urbem Brandenburg sibi [a] Iackzone supplantatam quantotius [properavit], ac tribus in locis circa eam [exercitum] dividens, longo tempore propter munitio-nem loci eam obsedit. Sed post hic inde sanguinis effusionem, cum hii qui in urbe erant cerne-rent se nimis angustiatis nec posse evadere manus adversantium, conditione firmata, dextris sibi*

Interesujące informacje podaje także kronikarz Wincenty z Pragi: *Obsides quoque Polonorum, quos pro bono pacis damno imperatori per ducem Boemie Wladizlaum se daturum promiserant, ex mandato predicti ducis ad curiam domni imperatoris Wirzburk adducit; ex quibus bone indolis puerulus, filius unicus principis Lakse, Prage obiit*⁴⁸. Chodzi tu zapewne o syna księcia Jaksy⁴⁹, a nie o syna Leszka Bolesławowica (potomka Bolesława Kędzierzawego), jak to w przypisie sugeruje wydawca tego źródła – Wilhelm Wattenbach⁵⁰. Miał on bowiem być zakładnikiem Fryderyka I Barbarossy, po tym jak ten zawarł pokój z młodszymi synami Bolesława Krzywoustego w Krzyszkowie (1157 r.)⁵¹. Następnie został on przez cesarza przekazany pod opiekę władcy czeskiego – Władysława II – do Pragi, gdzie też przyszło mu w niedługim czasie umrzeć. Mistrz Wincenty wspomina Jakę jedynie mimochodem, wkładając zarzuty wobec niego, dotyczące spisku przeciwko Bolesławowi Kędzierzawemu, w usta

datis, marchioni coacti reddiderunt. Anno igitur dominice incarnationis 1157, 3. Idus Iunii predictus marchio divina favente clementia urbem Brandenburg victoriosissime recepit, ac cum multo komitatu letus introiens, erecto in eminentiori loco triumphali vexillo, Deo laudes, qui sibi victoriam de hostibus contulerat, merito persolvit.

⁴⁸ *Vincetii Pragensis Annales*, ed. W. Wattenbach, [w:] *MGHSS*, Bd. XVII, Hannoverae 1861, s. 667.

⁴⁹ K. Mosingiewicz, op. cit., s. 144: „Ponieważ żaden książę Laksa nie jest znany, a roczniki Wincentego z Pragi znane są tylko z jednego odpisu, oczywiste wydaje się, że kopista zmienił pierwszą literę imienia owego księcia”.

⁵⁰ *Vincetii Pragensis Annales*, s. 667, przyp. 54.

⁵¹ *KDS*, t. I, cz. 1, nr 39: *Sicque iurata nobis fidelitate et de supradictis omnibus fideliter explendis acceptis obsidibus Cazimero fratre ducis et aliis nobilibus*; J. Hauziński, *Królestwo Niemieckie w II połowie XII wieku*, [w:] *Niemcy – Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 14–16 XI 1983 roku*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1986, s. 144–145; E. Wies, *Fryderyk Barbarossa. Mit i rzeczywistość*, przeł. W. Radwański, Warszawa 1996, s. 100: „Polski władca, widząc, że jego polityka zawiodła, poddał się w Krzyszkowie pod Poznaniem. Tutaj bosy, niosąc przed sobą nagi miecz, stanął przed cesarzem. Musiał oświadczyć, że dopuścił się występku wobec cesarskiego majestatu. Gotów do poniesienia kary, przysiągł w imieniu swoim i wszystkich Polaków, że jego brat Władysław, którego wygnał z kraju, a który miał za żonę siostrzenicę króla Konrada, został wygnany nie dlatego, że książę chciał w ten sposób zakpić z Rzeszy. Potem, również przysięgą, zobowiązał się do zapłacenia cesarzowi 2000 marek w złocie, książętom 1000 i cesarzowi 20, a dworowi cesarskiemu 200 marek w srebrze. Poza tym przysiągł, że z oddziałem jezdnych weźmie udział w planowanej na najbliższą przyszłość wyprawie do Italii oraz że stawi się na następnym sejmie Rzeszy w Magdeburgu. Dla zagwarantowania, że dotrzyma złożonych przysięg, musiał dać jeszcze zakładników. Mimo to polski władca, zaprzysięgłszy wszystko, nie dotrzymał niczego. Nie wziął udziału w wyprawie italskiej, nie stawił się też na sejmie magdeburkim”.

Kazimierza Sprawiedliwego⁵². *Kronika wielkopolska* podaje o nim informacje dwukrotnie. Najpierw przy okazji jego ślubu z córką palatyna Piotra Włostowica i ruskiej księżniczki Marii, zaburzonego przez napaść Władysława II Wygnańca: *Sed cum Piotrko comes prefatus nupcias filie sue, quam Jaxe duci Sorabie desponsaverat in uxorem, in urbe Wratislaviensi celebraret solempniter, Wladislaus missis clientibus ipsum capi et lingua precisa exoculari fecit. Cui divinitus tam loquela quam visus fuerant restaurate*⁵³, a następnie przy okazji buntu przeciwko Bolesławowi Kędzierzawemu: *Antiqua, inquit, et antiquata penes vos est huius tentationis indagatio, nec tam subito a vestra poterat evelli memoria, qualiter primi principium, Jaxa videlicet Swanthoslaus, et cuncti paene pro ceres, me licet remitentem ad idem regnum pertraherent, ut propulsato strenuissimo principe fratre meo duce Boleslao securius imperassem*⁵⁴. W utworze Jana Długosza Jaxsa pojawia się jako szlachetny rycerz i młodociany giermek diecezji krakowskiej, właściciel wielkich posiadłości i ogromnego majątku⁵⁵. Zdaniem dziejopisarza udał się on także na wyprawę do Ziemi Świętej, gdzie dzielnie walczył. Ten po-

⁵² Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem, *Kronika polska*, przeł. B. Kürbis, Wrocław 1996, ks. IV, rozdz. 6, s. 195–196.

⁵³ *Kronika wielkopolska*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica nova series* (dalej: *MPH n.s.*), t. VIII, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1970, s. 50. Mowa o tym również w *Cronica Petri Comitis Poloniae* wraz z tzw. *Carmen Mauri*, [w:] *MPH n.s.*, t. III, wyd. M. Plezia, Kraków 1951, s. 19: *Dum ergo dux ipse et ducissa varium et longum de Petro face rent sermonem, supervenit Jason miles, qui et Jaxsa dicebatur, salutato quoque ex more duce cepit invitare ipsum et ducissam ad convivium Egidii filii Petrasconis, qui iam detinebatur in carcere. Erat autem Jason gener ipsius Petri, habens filiam eius pro uxore, qui adhuc de facto nec quicquam sciebat. Quidam autem astancium de capcione Petri et filii eius accedentes in aurem Jasonis insusurrabant. Qui cum talia mala perpenderit, maxime ingemuit cepitque quasi verso stillo supplicare duci pro captivis, promittens etiam, si alter fieri nequeat, certam summam auri et argenti pro eis se daturum, multa etiam de probitate Petri coram duce disserens et quam male actum foret et quam infeliciter, quod nuptie Egidii impedirentur et tam atroci fato dissolverentur. Sed nil profecit. Sprevit namque dux ex suasu coniugis vota Jaxsae precantis. Talia, inquiens, promeruit dudum, merito iam damnatur ut hostis, quin immo et si cupis nostra diu persistere in gracia, ipsi abdicito et amicum te fore sibi negato. Jason sine mora duci respondit: Absit a me, bone dux, ut suus esse aliquando desinam, cui me tam stricte devovi voto, cuius probitas michi optime nota est. Nunquam suus desinam esse gener, ipse michi semper carus erit, quecumque, dum vixerit, ipsum fortuna tenebit. Dux Jaxsae verbis commotus facie eum abscedere et deinceps conspectum suum vitare i s. 41: sprevit namque dux ex suasu coniugis vota Iaxsae precantis.*

⁵⁴ *Kronika wielkopolska*, s. 57.

⁵⁵ *Joannis Długoszi seu Longini Canonici Cracoviensis Historiae Polonicae Libri XII*, [w:] *Joannis Długoszi Senioris Canonici Cracoviensis Opera Omnia*, ed. A. Przeździecki, t. XI: lib. V–VIII, Cracoviae 1873, s. 59 (Liber Quintus, A.D. 1162): *Magno in Deum et meritum passionis Iesu Christi miles nobilis Iaxa de Myechow dominicellus et armiger, Cracoviensis diocesis, actus ardore, vir pro ea tempestate magnarum possessionum atque opum.*

bożny rycerz nie zaniedbał również działalności fundacyjnej. Z Ziemi Świętej sprowadził jednego kanonika z zakonu bożogrobców i osadził go w ufundowanym przez siebie klasztorze w Miechowie, który to uposażył trzema wsiami: Miechowem, Zagórzycami i Komorowem⁵⁶. Następnie założył żeński klasztor norbertanek (premonstrantek) w podkrakowskim Zwierzyńcu⁵⁷. Najstarsze dokumenty klasztorne z XIII w., co jest niezwykle interesujące, jako fundatorów tego klasztoru wymieniają jedynie książąt krakowskich. Długosz nie jest pewny, z jakiego rodu wywodził się Jaksy, wydaje mu się, że z Gryfitów⁵⁸. Pozostaje to nadal kwestią sporną. W *Roczniku kapituły krakowskiej* pod 1162 r. wspomniana została podróż Jaksy do Jerozolimy⁵⁹ zaś pod 1176 r. znajduje się wiadomość o jego śmierci⁶⁰. W *Roczniku miechowskim* również pod 1162 r. umieszczona została podróż do Jerozolimy⁶¹. *Nekrolog otbiński* jako datę śmierci Jaksy podaje dzień – 27 lutego⁶². Wymieniają go również, z pewnymi różnicami, poszczególne redakcje *Katalogów biskupów krakowskich*⁶³.

Nie można obecnie ustalić, kto w sensie społecznym, a tym bardziej biologicznym, był ojcem Jaksy. W średniowieczu rozpowszechniony był zwłaszcza jego bajeczny rodowód przedstawiony na kartach *Kroniki wielkopolskiej*, opar-

⁵⁶ Ibidem, s. 59.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem, s. 60: *Cuius autem stirpis aut quorum armorum miles Iaxa fuerit, parum ex veteribus autoribus et scripturis constat, licet aliqui astruere illum conentur de Griffonum domo et genealogia extitisse.*

⁵⁹ *Rocznik kapituły krakowskiej*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, [w:] *MPH n.s.*, t. V, s. 61 i przyp. 193. Starsza edycja: *Rocznik kapitulny krakowski. Kalendarz krakowski*, wyd. A. Bielowski, [w:] *MPH*, t. II, Lwów 1872, s. 798. K. Jasiński, *Najdawniejsze roczniki krakowskie*, KH, 1981, t. LXXXVIII, s. 461–473.

⁶⁰ *Rocznik kapituły krakowskiej*, s. 63 i przyp. 202.

⁶¹ *Rocznik miechowski*, wyd. A. Bielowski [w:] *MPH*, t. II, s. 882.

⁶² *Nekrolog opactwa św. Wincentego we Wrocławiu*, wyd. K. Maleczyński, [w:] *MPH n.s.*, t. IX, cz. 1, s. 21.

⁶³ *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, [w:] *MPH n.s.*, t. X, cz. 2, Warszawa 1974, s. 56 (redakcja świętokrzyska): *Huius etiam temporibus Iaxa nobilis fundavit duo monasteria unum in Mechow, aliud in Swyerzinecz*; s. 87 (redakcja dominikańska): *Huius temporibus Iaxa nobilis de domo Griffonum fundat duo monasteria, unum in Myechow, aliud in Zwyerzinyecz*; s. 111 (redakcja lubelska): *Huius etiam temporibus Iaxa nobilis de domo Griffonum fundavit duo monasteria unum in Myechow, aliud in Zwyerzinyecz*; s. 157 (katalog Jana Długosza): *Monasterio Miechouiensi ordinis Sacri Sepulchri domum Ieroslimitani per Iaxam militem in predio suo Miechow sub pontificatio ego er recto, decimas mense episcopalis mani pulares in Miechow, Zagorzicae, Comorowo et Chodzca, Skarzessow, Modrzelanecz, Wierzbicza, Sdnyechowicz et Crampa donavit.*

ty częściowo na utworze mistrza Wincentego, wywodzący przodków Jaksy od potomków księcia Lechitów – Leszka III: *Ten Lestko oddaliwszy żonę swą Julię, z innymi żonami i nalożnicami spłodził dwudziestu synów, którym przekazał kraje nadmorskie jako księstwa i hrabstwa. Oto są ich imiona: Bolesław, Kazimierz, Władysław, Wrocisław, Odo, Barnim, Przybysław, Przemysław, Jaksy, Siemian, Siemowit, Ziemomysł, Bogdał, Spicygniew, Spicymierz, Zbygniew, Sobiesław, Wyszomir, Cieszymir i Wisław. Niektórzy z nich założone przez siebie miasta nazwali swymi imionami. Tym ojciec przekazał każdemu jedno księstwo nad morzem północnym, aż do Westfalii, Saksonii, Bawarii i Turynii. Pompiliusza zaś jako pierwotnego ustanowił królem wszystkich i kazał go koronować. Za czasów tego Leszka narodził się, jak sądzą, Chrystus z Dziewicy. Za rządów zaś Nerona, cesarza Rzymian, Lestko, najszcześniejszy władca królestwa Lechitów, w podeszłym wieku spłacił dług ciała⁶⁴. Mistrz Wincenty podał tylko ogólną liczbę synów Lestka, natomiast autor omawianej kroniki przypisał im imiona znane z dziejów Słowian zachodnich i Pomorzan⁶⁵. Własne zdanie na temat jego pochodzenia prezentowali dawni dziejopisowie: Jan Długosz⁶⁶, Marcin Kromer⁶⁷,*

⁶⁴ *Kronika wielkopolska*, oprac. B. Kürbis, tłum. K. Abgarowicz, Warszawa 1965, s. 61–62.

⁶⁵ Ibidem, s. 61, przyp. 35.

⁶⁶ *Historiae Polonice*, s. 59, 60 (Liber Quintus, A.D. 1162).

⁶⁷ *Kronika Marcina Kromera biskupa Warmińskiego, ksiąg XXX. Dotąd w trzech językach, a mianowicie w łacińskim, polskim i niemieckim wydana, na język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego i wydana w Krakowie w drukarni M. Loba r. 1611, t I, Sanok 1868, s. 287: Trafunkiem Piotr córkę swą za Jaxę księżę serbskie albo windeńskie wydając we Wrocławiu kosztownym dostatkim i powagą znamienitą sprawował wesele, tam Dobiesz z wielkim ludzi orszakiem przyjechawszy ubezpieczonego i nic się nie obawiającego Piotra, samego jednego upastszy, gdy słudzy zlecenie i powinności odprawując swoje, jedni początku przestrzegają, drudzy około przyjmowania i ochotnego uraczenia gości pracują, nagle porywa na koniach gotowych i na to rozsadzonych unosi, i przed księżęciem stawia i 301: Z tym Henrykiem rozumiałbym że jechał był, znaczny i majątny człowiek Jaksy herbu Gryfów, albo Świeboby, który doniekąd zółd w Azyej wiódł, a ztamtąd wracając się, jednego z kanoników Bożogrobskich regułę Augustyna świętego trzymających, i dwoisty krzyż czerwony, piętno powołania swego, na kapie noszących z sobą wywiósł był, i tenże potym zakon w Polsce osadził, założywszy mu klasztor, i kościół we wsi własnej Miechowie, który teraz miasteczkiem jest, i pięć mil od Krakowa leży; ten tedy Miechów, dwie inne wsie nad to przyłożywszy, nadał Jaksy klasztorowi. Na tenże potym klasztor Gedeon biskup krakowski dziesięciny niektóre obrócił. Zbudował do tego pomieniony Jaksy, i ubogacił klasztor panom reguły premonstratenskiej, w majątności swjej na przedmieściu krakowskim nad rzeką Wisłą, co teraz Zwierzyniec zowią, które nazwisko snadź stąd otrzymał, że wtóry Kazimierz ogród zwierzęcy tam był postawił. Tenże Jaksy u Bolesława kędzierzawego wolność od ciężarów, podatków, i od wszelkich powinności, które jedno księżęciu i rzeczyposp. należały, poddanym, do klasztoru przyległym, wiecznym prawem wyjednał.*

Samuel Nakielski⁶⁸ i Adam Naruszewicz⁶⁹, jednak obecnie nie przywiązuje się zbyt wielkiej uwagi do głoszonych przez nich poglądów na ten temat⁷⁰. Długosza dzieliło bowiem trzysta, Kromera czterysta, Nakielskiego pięćset, a Naruszewicza sześćset lat od opisywanych wydarzeń, coś więc pewnego mogli oni na ten temat wiedzieć!

Zdaniem niektórych badaczy, matką Jaksy była siostra księcia Stodoran (plemię zamieszkujące tereny nad rzeką Hawelą) Przybysława Henryka, której na imię było rzekomo Przybysława⁷¹. Świadczyć ma o tym wzmianka znajdująca się w *Nekrologu dokańskim: Pribislava fundatrix ecclesie Zwerensis*⁷². Kwestię tej Przybysławy przeanalizował już szczegółowo K. Mosingiewicz⁷³.

Uzasadniony sprzeciw budzi pogląd części historyków, jakoby już około 1140 r. Jaksza panował nad plemieniem Sprewian⁷⁴, rozsiadłym po obu brzegach rzeki Sprewy (dolnej). Był to obszar leżący na granicy między plemionami serbskimi a wieleckimi; krzyżowały się tam wówczas wpływy niemieckie z polskimi⁷⁵. Rezydować miał on w grodzie zwanym Kopnikiem, Kopanikiem lub Kopanicą, leżącym u zbiegu rzek Dahme i Sprewy⁷⁶. Pojawiają się również zdania, iż Jaksza panował tam z nadania książąt polskich. Wydaje się jednak, że tytuł księcia kopanickiego uzyskał on dopiero po utracie Brenny w 1157 r., jako swoistą rekompensatę.

⁶⁸ S. Nakielski, *Miechovia sive promptuarium antiquitatum monasterii miechoviensis*, Cracoviae 1634, s. 10–12.

⁶⁹ A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, t. II, wyd. J. Turowski, Kraków 1859, s. 270, przyp. 1: *Rozumiem, że z cesarzem jeździł Jaxa herbu Gryf, Polak, idący z książąt Syrbii dawnej, jako świadczy Długosza na kracie 501, lubo roku nie wymienia. Nakielski in Miechovia powiada także o wyprawie tego Jaxy do Palestyny, lubo jego podróż fałszywie kładnie z Henrykiem sandomierskim w roku 1154, cytując Długosza, który mówiąc o Henryku nie wspomina o Jaxie, więc Jaxa musiał jeździć pierwszej z rozkazu Władysława z Konradem.*

⁷⁰ S. Piwowarski, op. cit., s. 36

⁷¹ Ibidem.

⁷² *Necrologium Doxanense*, ed. J. Emler, [w:] *Sitzungsberichte der Königl.-Böhmischen Gesellschaft der Wissenschaften in Prag. Vorträge in den Sitzungen der Classe für Philosophie, Geschichte und Philologie*, Praha 1884, s. 94.

⁷³ K. Mosingiewicz, op. cit., s. 153–156.

⁷⁴ Jaksza jest jedynym znanym z imienia księciem Sprewian. J. Strzelczyk, *Sprewianie*, [w:] *SSS*, t. V, s. 367–368.

⁷⁵ K. Myśliński, *Polska wobec Słowian połabskich do końca wieku XII*, Lublin 1993, s. 159–193; K. Wachowski, *Słowiańszczyzna zachodnia*, posłowie G. Labuda, Poznań 2000 (wyd. 3), s. 105–121.

⁷⁶ A. Wędzki, *Kopnik*, [w:] *SSS*, t. II, s. 472–473.

Powszechnie przyjmuje się, iż w 1145 r. (według *Kroniki wielkopolskiej*) Jaksy ożenił się z córką palatyna Piotra Włostowica, o niespotykanym imieniu – Agapia (może Agata⁷⁷, jest to bowiem właściwy przekład formy wschodniej imienia – Agapeja), w innej wersji zwanej Beatryczą⁷⁸ (być może posługiwała się ona dwoma imionami⁷⁹, lub też, idąc za liczną grupą uczonych, uznać należy, iż Piotr Włostowic miał dwie córki, z których jedna, właśnie Agapia, została żoną Jaksy). Wniosła mu ona wiano w postaci licznych posiadłości rozrzuconych po kilku ówczesnych dzielnicach: na Śląsku, w Wielkopolsce oraz Małopolsce⁸⁰. Nie posiadamy wzmianek odnośnie jakichś wcześniejszych żon Jaksy, wydaje się zatem, że była ona jedyną. Przeżyła męża o kilkanaście lat i to dopiero ona ukończyła budowę kościoła pod wezwaniem św. Michała na wrocławskim Ołbinie. Mieli oni zapewne kilkoro dzieci, wbrew licznym domysłom o bezdzietności Jaksy (czego skutkiem miała być jego działalność fundacyjna). Jeden z synów zmarł ok. 1158 r. jako zakładnik na dworze króla czeskiego Władysława II, o czym informuje kronika Wincentego z Pragi. Jego pożegnanie dało możliwość odwiedzenia przez Jaksę klasztoru norbertanek w Doksanach, co zaowocowało późniejszą jego komemoracją w nekrologu klasztornym⁸¹. Spośród córek, jedną wydano za wójta z Saltzwedel Fryderyka⁸², drugą za wojewodę Mikołaja (dyskusyjny pogląd podbudowany jedynie pośrednimi wskazówka-

⁷⁷ D. Piwowarczyk, op. cit., s. 241.

⁷⁸ Taką właśnie formę przyjmuje chociażby K. Maleczyński, *Historia Śląska*, t. I, Wrocław 1960, s. 322–323.

⁷⁹ S. Trawkowski, op. cit., s. 358.

⁸⁰ M. Friedberg, *Ród Łabędziów w wiekach średnich*, Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie, Kraków 1926, t. VII (1924–1925), s. 27: „Piotr miał także córkę Beatryczę, jako to poświadcza Kronika opatów klasztoru P. Maryji. Beatrycza wyszła za Jaksę. Rycerz ten, jak się dziś naogół przyjmuje, przodek potężnego rodu Gryfitów, miał być księciem Sorabów, jednego z plemion zachodnio-słowiańskich. Zmuszony opuścić ojczyznę udał się do Polski, gdzie szczęście sprzyjało mu więcej, gdyż potrafił sobie pozyskać rękę najbogatszej dziedziczki wśród córek magnackich. Jak przypuszcza prof. Zakrzewski, otrzymał on od Piotra dobra miechowskie, Miechów bowiem do niego należał; w każdym razie wysunął się między pierwszych panów. Jaksy zasłynął również fundacjami, jak klasztoru bożogrobców w Miechowie i premonstrantek na Zwierzyńcu pod Krakowem. Przed rokiem 1162 wyruszył do Ziemi świętej. Po śmierci Piotr prowadził wspólną politykę z synem jego Świętosławem: obaj byli, zdaje się, pierwszymi panami w Małopolsce”.

⁸¹ *Necrologium Doxanense*, s. 96.

⁸² E. Rymar, *Wójtowie z Saltzwedel i hrabiowie Chockowa oraz ich pokrewieństwo z dynastią Gryfitów pomorskich*, Materiały Zachodniopomorskie, 1981, t. XXVII, s. 235 i n.; J. Bieniak, op. cit., s. 103.

mi, czyli ofiarowaniem przez Mikołaja klasztorowi miechowskiemu wsi⁸³ zwanej Jaksice⁸⁴, a trzecia, znana z imienia, Anna obrana została księżką w założonym przez ojca klasztorze Panien Norbertanek na Zwierzynicy⁸⁵, powstałym w wyniku jego dobrych relacji z klasztorem w Doksanach, któremu ofiarował on sumę dwunastu grzywnien srebra, za co został przyjęty do tamtejszej konfraterni.

Po śmierci Henryka Przybysława, Jaksę wpłątany został w walkę o spadek po nim. Głównym jego rywalem był margrabia Albrecht Niedźwiedź z Ballenstedt, uzasadniający swe roszczenia wcześniejszymi umowami z Henrykiem, a także wdową po nim – Petryssą. Ostatecznie, 11 czerwca 1157 r. Brenna została zdobyta przez margrabiego, m.in. dzięki posiłkom dostarczonym mu przez arcybiskupa magdeburgskiego Wichmana. Oznaczało to dla Jaksy utratę wszystkich ziem Stodoran. Musiał on zatem zadowolić się ziemiami nadsprewiańskimi, leżącymi wokół Kopanika.

Zły obrót spraw na Połabiu wpłynął na wzrost zainteresowania Jaksy wewnętrzną polityką polską. Był on obecny na kilku wielkich zjazdach dostojników: w Jędrzejowie i Łęczycy (1153 r.), ponownie w Łęczycy (1161 r.), Jędrzejowie i Wkryjujściu (1168 r.), a także Milicy (1172 r.)⁸⁶. W 1167 r. brał Jaksę udział w próbie dokonania przewrotu na tronie krakowskim. Wraz ze Świętosławem, synem Piotra Włostowica, opowiedział się wówczas przeciwko Bole-

⁸³ Wieś ta (1198 de Iacsic, 1230 de Iaczit, 1262 de Iacsiz, 1354 Iaxice, 1470–1480 Jacxycz), położona 4 km na południowy zachód od Miechowa, należała początkowo zapewne do Jaksy z Miechowa (od jego imienia pochodzi nazwa), rzekomego protoplasty rodu rycerskiego Gryfitów (czego jednoznacznie stwierdzić się nie da), mogła trafić do Mikołaja na kilka sposobów: drogą kupna, dziedziczenia, nadania. Trudno więc z faktu jej posiadania wyciągać jakieś jednoznaczne wnioski, chociażby o jego pokrewieństwie z Jaksą, mogła być przecież ta wieś wniesiona przez żonę wojewody, ale tego też tak naprawdę nie wiemy. *Jaksice*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 2, z. 2: Iwanowice – Kaczorowy, oprac. A. Gąsiorowski, J. Kurtyka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989, s. 198.

⁸⁴ *KDMp*, t. II, nr 375 i 376. Dyplom nr 375, w którym patriarcha kościoła Zmartwychwstania w Jerozolimie poświadcza, wraz z kapitułą, założenie przez Jaksę kościoła i klasztoru Bożogrobców w Miechowie, oraz aż trzydzieści nadań w przywilejach immunitetowych, ziemi, kościołach, targach i soli, dokonanych przez różne osoby na rzecz tego klasztoru. Posiadamy oryginał tego dokumentu, znajdujący się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, nr 4. Z. Kozłowska-Budkowa nie ma żadnych wątpliwości co do jego autentyczności, jedynie podkreśla, że jest to świadectwo odbiorcy, wobec czego ścisłość informacji może być dyskusyjna, eadem, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. I: do końca wieku XII, Kraków 1937, s. 135–136.

⁸⁵ Archiwum Klasztoru Zwierzynieckiego, rkps. 75, s. 210–213; rkps. 39 niepag., cyt. za: J. Rajman, *Dominus – Comes – Princeps...*, s. 59.

⁸⁶ S. Piwowarski, op. cit., s. 40.

sławowi Kędzierzawemu, wysuwając przeciwko niemu kandydaturę Kazimierza Sprawiedliwego⁸⁷. Zakończyło się to wystąpienie jedynie połowicznym sukcesem, gdyż Kazimierzowi wydzielona została ziemia wiślicka, należąca wcześniej do Henryka Sandomierskiego⁸⁸.

Jaksza niewątpliwie najbardziej zasłynął swoim udziałem w wyprawie do Ziemi Świętej. W jego czasach ideały krucjatowe stawały się coraz bardziej popularne⁸⁹, do czego przyczynił się w dużym stopniu gorący ich orędownik, św. Bernard z Clairvaux⁹⁰. Piękną kartę w dwunastowiecznych wyprawach krzyżowych zapisali Czesi. W drugiej krucjacie wzięli bowiem udział: książę (późniejszy król) Władysław II oraz jego brat Henryk a także książę Spitygniew⁹¹. Jeszcze wcześniej nawet (w latach 1123 i 1137) do Ziemi Świętej udał się biskup ołomuniecki Henryk Zdík, który w 1147 r. wyruszył na krucjatę połabską⁹². Do Jerozolimy udał się także wielki protagonista Jakszy – margrabia Albrecht

⁸⁷ M. Biniś-Szkopek, *Bolesław Kędzierzawy – książę Mazowsza i princeps*, Poznań 2009, s. 192–195. Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem, op. cit., ks. IV, rozdz. 6: *Wszyscy przeto przekonani tymi słowami, zarówno z życzliwości dla Kazimierza, jak z chęci uzyskania wolności, wdychają do Kazimierza, schodzą się, proszą, namawiają, aby jeśli nie nęci go królewska godność, dał się wzruszyć [ich] błaganiem o litość: jeśli nie chce panować, niech się przynajmniej ulituje. [A] on do nich: Dawne – rzecze – co więcej, zadawnione jest u was to zwodzicielskie kuszenie, gdyż nie mogło tak szybko wypaść z waszej pamięci, jak to pierwsi z książąt, Jaksza mianowicie oraz ów sławny Świętosław, którego chwalebne kwitnie dziś potomstwo i prawie wszyscy dostojnicy nakłaniali mnie usilnie, chociaż się opierałem, do tego panowania, abym wyгнаwszy najmłodszy księcia, brata mego Bolesława, po nieszczęsnym przywłaszczeniu [sobie tronu] bezpiecznie panował.*

⁸⁸ Analizę zagadnienia podziału i zjednoczenia księstwa sandomierskiego w latach 1165–1168 przeprowadził T. Giergiel, *Rycerstwo ziemi sandomierskiej. Podstawy kształtowanie się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII wieku*, Warszawa 2004, s. 71–76. Zob. też W. Ptakówna, *Kazimierz Sprawiedliwy (1138–1194)*, PSB, t. XII, Wrocław 1966–1967, s. 263.

⁸⁹ Zwięzłe przedstawienie ruchu krucjatowego prezentuje J. Riley-Smith, *The crusades, 1095–1198*, [w:] *The New Cambridge Medieval History*, vol. IV: c. 1024–c. 1198, part I, wyd. D. Luscombe, J. Riley-Smith, Cambridge 2008, s. 534–563. Warto zapoznać się również z artykułem M. Parisse, *Pielgrzymi i krzyżowcy w Ziemi Świętej w średniowieczu*, [w:] *Historia chrześcijaństwa. Religia–Kultura–Polityka*, red. J.M. Mayer, L. Pietri, A. Vauchez, M. Venard, red. wyd. pol. J. Kłoczowski, t. V: *Ekspansja Kościoła rzymskiego 1054–1274*, Warszawa 2001, s. 255–266.

⁹⁰ H.H. Milman, *History of Latin Christianity*, vol. IV, New York 1861, s. 250 i n.; A. Zieliński, *Opat krzyżowców – święty Bernard*, Warszawa 2005 (praca popularnonaukowa).

⁹¹ W. Iwańczak, *Udział Czechów w krucjatach do Ziemi Świętej*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 118–125.

⁹² M. Wojciechowska, *Henryk Zdík*, [w:] SSS, t. II, s. 206–208.

Niedźwiedz (zapewne już po odzyskaniu przez niego Brenny, około 1158 r.)⁹³. Również Polacy zaznaczyli w nich swój udział. W tamtym okresie, w XII w., uczestniczyli w nich chociażby książęta z dynastii piastowskiej: Władysław II Wygnaniec (?) lub jego syn Bolesław Wysoki (?) i Henryk I Sandomierski⁹⁴. Część uczonych stoi na stanowisku, że Jaksza brał udział w kilku wyprawach krzyżowych, co najmniej w dwóch. Uważają oni bowiem, iż uczestniczył w krucjacie połabskiej przeciwko Obodrycom zorganizowanej w 1147 r. Marcin Kromer wyprawił go natomiast do Jerozolimy w 1154 r., kiedy to udał się tam książę Henryk Sandomierski. Udział Jaksy w tej wyprawie wydaje się jednak nie do pogodzenia z wypadkami zachodzącymi wówczas na Połabiu, w które niewątpliwie był on bezpośrednio zaangażowany (wazyły się wtedy przecież losy jego własnego władztwa). Wobec czego informację M. Kromera należy uznać za nieprawdziwą, co przychodzi tym łatwiej, jeśli weźmie się pod uwagę, iż stworzył on w XVI w., czyli przeszło czterysta lat później. Podana przez niego informacja spotyka się jednak często z akceptacją historyków. Ostatnio opowiedziała się za nią chociażby Agnieszka Teterycz-Puzio, która zapisała: „Bardzo prawdopodobna jest obecność w orszaku księcia – Jaksy, któremu informacje źródłowe przypisują dwie pielgrzymki do Ziemi Świętej, według roczników wyprawił się w 1162 r. Organizacja podróży była trudnym i kosztownym przedsięwzięciem, więc Jaksza, pielgrzymując pierwszy raz mógł przyłączyć się do oddziału Henryka”⁹⁵. Nie budzi natomiast zastrzeżeń udział Jaksy w wyprawie do Ziemi Świętej w 1162 r. Potwierdzają go następujące źródła rocznikarskie: *Rocznik kapituly*

⁹³ H. Ludat, *A(lbrecht) d. Bär*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, b. I, München-Zürich 1980, szp. 317.

⁹⁴ K. Benyskiewicz, *Rycerstwo polskie wobec pogan i pogaństwa w XI–XIII w.*, [w:] *Rycerstwo Europy środkowo-wschodniej wobec idei krucjat*, red. W. Peltz, J. Dudek, Zielona Góra 2001, s. 17–37; J.S. Bystroń, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147–1914*, Kraków 1930, s. 2–3; M. Gładysz, *O zapomnianych polskich krzyżowcach – kilka uwag na marginesie wypraw jerozolimskich księcia Henryka sandomierskiego i Jaksy z Miechowa* [w:] *Książęta, urzędnicy, złoczyńcy*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1999, s. 45–64; idem, *W sprawie udziału polskiego księcia w II krucjacie jerozolimskiej (1147–1149)*, [w:] *Krzyżowcy, kronikarze, dyplomaci*, red. B. Śliwiński, Koszalin 1997, s. 33–52; idem, *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII–XIII wieku*, Warszawa 2004; J. Grygiel, *Jaksza z Miechowa i inni. Udział Polaków w wyprawach krzyżowych*, [w:] *Ziemia Miechowska w dziejach Polski. Dziedzictwo i perspektywy*, red. A. Waśko, Kraków 2006, s. 11–22; M. Mendys, *Udział Władysława II w drugiej krucjacie 1147 r.*, *Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, 1927–1928, t. I–II, s. 399–434; A. Teterycz-Puzio, *Henryk Sandomierski (1126/1133–18 X 1166)*, Kraków 2009, s. 61–88; B. Zientara, *Bolesław Wysoki – tułacz, repatriant, malkontent*, Kraków 2008.

⁹⁵ A. Teterycz-Puzio, op. cit., s. 77.

krakowskiej⁹⁶, *Rocznik miechowski*⁹⁷, a także dokumenty (z 1198 r.⁹⁸) patriarchy jerozolimskiego Aymara, kryjącego się pod nazwą mnicha (*Monacha*), oraz tzw. *album miechowskie*⁹⁹. Przebywając w Jerozolimie, Jaksą poznał niewątpliwie ówczesnego patriarchę jerozolimskiego Amalryka z Nesle¹⁰⁰, który to zapewne wyraził zgodę na fundację klasztoru Kanoników Regularnych Stróżów Świętego Grobu (bożogrobców)¹⁰¹ w należącym do rycerza-pielgrzyma Miechowie¹⁰².

⁹⁶ *Rocznik kapituły krakowskiej*, [w:] MPH s.n., t. V: *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, s. 61; *MCLXII Jazko Jerosolimam ivit*.

⁹⁷ *Rocznik miechowski*, [w:] MPH, t. II, s. 882: *Anno Domini 1162. Iaxa ivit Ierosolimam et 1163. Fratrem dominici sepulchri venerunt Mechoviam cum uno canonico misso a Monacho patriarcha*. Nowsze wydanie, przygotowane przez Zofię Budkową: *SŻ*, t. V, 1960, s. 123.

⁹⁸ *KDMp*, t. II, nr 375, s. 12–13: *Cum labilis sit memoria hominum, cui non suffragatur perpetuitas litterarum, vniuersitati uestre presentibus litteris innotescat, quod cum dominus Iaczo uir bone memorie dominicus adiret Sepulchrum, et in loco, ubi steterunt pedes Domini, adoraret, inter alia deuotionis sue insygnia rogauit, ut ecclesia sancti Sepulcri unum de canonicis suis secum in Polonia mitteret, quatinus ad soluendum uotum, quod se cerat, eum quibusdam hereditatibus inuestiret; quia cum esset uir christianissimus et precipue circa dominicum Sepulchrum deuotus, ecclesiam nos tram suis uolebat dotare patrimonijs et apud remotas illius prouincie genteks Christi patrimonium ampliare, ut dum eius patrymonium amplificaret in terris, eterne ciuitatis heres a Christo conscribetur in celis. Cum ergo quendam canonicum secum in Polonia perduxisset, egregij ducis Boleszlaui consensu ac uoluntate omnimoda tres ulla, uidelicet Mechou, Zagoriz, Commarouo in perpetuam helemosinam canonico et suis successoribus assignauit; et ne aliquis successorum quorum donationes eius posset in irritum ducere, seu villas prenominatas a Iherosolimitane ecclesie dominio reuocare, futuro rum paci prouidens et quieti, predictum ducem Boleszlauum dominum suum famuliter adiji et eius confirmationem familiari precum instancia requisiiuit.*

⁹⁹ *KDMp*, t. II, nr 376, s. 16: *Dominus Iaczo cum uxore sua dederunt Deo et sancto Sepulchro Mechou et Zagoriz et Comarouo*.

¹⁰⁰ D. Gerish, *Amalric of Nesle (d. 1180)*, [w:] *The Crusades: an encyclopedia*, vol. I: A–C, wyd. A.V. Murray, Santa Barbara (California)-Denver (Colorado)-Oxford (England) 2006, s. 60.

¹⁰¹ Początki istnienia zakonu bożogrobców związane są z założeniem przez Gotfryda z Bouillon (bądź też króla jerozolimskiego Baldwina I) wspólnoty złożonej z dwóch kategorii członków: duchownych i rycerzy. Ci drudzy, noszący czerwony krzyż na białym płaszczu, zajmowali się obroną miejsc świętych, stanowili swoisty zakon rycerski, przynależność do którego była też honorowym wyróżnieniem dla zasłużonych rycerzy-pielgrzymów. Duchowni natomiast, zajmujący się posługą duszpasterską przy Grobie Chrystusa (najważniejszym sanktuarium w Jerozolimie), charakteryzowali się czarną szatą. W 1114 r. patriarcha jerozolimski Arnulf z Rohez nadał im regułę świętego Augustyna. Oficjalnie istnienie zakonu zostało zatwierdzone przez papieża Kaliksta II w 1122 r. (ponownie w 1128 r. przez Honoriusza II i w 1143 r. przez Celestyna II). Po utracie Jerozolimy w 1187 r. ich siedzibę przeniesiono do Akki, a po 1291 r. musieli oni udać się do italskiej Perugii, gdzie w klasztorze św. Łukasza rezydował przeor generalny. W 1489 r. papież Innocenty VIII inkorporował ich do joaninitów. – J. Duchniewski, *Bożogrobcy*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. II, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyc, Z. Sułowski, Lublin 1976, szp. 877–879.

M. Gładysz sceptycznie odniósł się do możliwości udziału Jaksy w jakichś większych walkach w Ziemi Świętej¹⁰³. Okres jego pobytu przypadał bowiem na krótkotrwały czas pokoju w dziejach królestwa jerozolimskiego. Nastąpiła wówczas zmiana na tronie królewskim, kiedy to po śmierci Baldwina III¹⁰⁴ w 1163 r., na tron wstąpił jego młodszy brat – Amalryk¹⁰⁵. Według tradycji, Jaksza przywiózł ze sobą z Ziemi Świętej kilka pamiątek: ułomek Drzewa Krzyża Świętego oraz cztery worki tamtejszej ziemi (w innej wersji kasetkę relikwiarzową z ziemią, po której stąpił Jezus Chrystus), a także mnicha pochodzenia francuskiego – Marcina Gallusa o przydomku Wielbłąd¹⁰⁶.

Duże zasługi odniósł Jaksza na niwie fundacyjnej. Bywa wobec tego porównywany przez historyków ze swoim teściem, Piotrem Włostowicem, który miał

¹⁰² Wybitnym znawcą dziejów kongregacji był kanonik miechowski z XVII wieku, Samuel Nakielski, autor dzieła: *Miechovia sive promptuarium antiquitatum monasterii miechoviensis*. Zob. H. Wyczawski, *Nakielski Andrzej*, PSB, t. XXII, Wrocław 1976, s. 468–469; Z. Perzanowski, *Polska historiografia w polskich siedemnastowiecznych edycjach dokumentów*, Miscellanea historio-archivistica, t. I, Warszawa-Łódź 1985, s. 215 i n. Do ważniejszych prac poświęconych działalności zakonu bożogrobców na ziemiach polskich należy zaliczyć: P. Pękalski, op. cit., Kraków 1867; M. Tobiasz, *Bożogrobcy w Miechowie (w 800-lecie sprowadzenia zakonu do Polski)*, NP, 1963, t. XVII, s. 5 i n.; M. Affek, *Długie a chwalebne dzieje zakonu bożogrobców w Ziemi Świętej i w Europie*, [w:] *Jerozolima w kulturze europejskiej*, red. P. Paszkiewicz, T. Zadrozny, Warszawa 1997, s. 169–179; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 73 i n., 166 i n.; *Bożogrobcy w Polsce*, red. M. Affek, Miechów-Warszawa 1999.

¹⁰³ M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII–XIII wieku*, s. 109: „Faktem jest natomiast, iż nie posiadamy wiadomości o poważniejszych działaniach zbrojnych w Palestynie w latach 1162–1163. W lutym 1162 r. umarł król Baldwin III, zaś jego następcą – Amalryk hrabia Jaffy i Askalonu – zajęty był aż do września 1163 r. sprawami wewnętrznymi. Jeżeli więc polscy krzyżowcy istotnie stoczyli jakieś walki z niewiernymi, w grę wchodzić mogły jedynie drobniejsze potyczki w rodzaju ataku na karawanę. Dla porównania, przebywający w Ziemi Świętej najprawdopodobniej wspólnie z Jakszą Hugon hrabia Lusignan oraz Gotfryd Martel z Angoulême zdążyli w drodze powrotnej, jesienią 1163 r., wziąć udział w odsieczy twierdzy Krak de Chevaliers. Być może więc także Jaksza z towarzyszami mieli okazję wpleść w swoją podróż jakiś epizod militarny”.

¹⁰⁴ D. Gerish, *Baldwin III of Jerusalem (1130–1163)*, [w:] *The Crusades: an encyclopedia*, s. 136–137.

¹⁰⁵ Eadem, *Amalric of Jerusalem (1136–1174)*, [w:] *The Crusades: an encyclopedia*, s. 58–59.

¹⁰⁶ S. Nakielski, op. cit., s. 63: *Ibi Iaxa Gryphius inter alia deuotionis suae insignia, unum de Sacro Collegio Canoniorum SS. Sepulchri Martinum nomine (Sicut Dtugossus confer gerenre Gal-lum, Virum nobilem, ac singulari deuotione & religione fulgentem, qui Camelum griffaei coloris humi procumbentem pros insigni (vi traditione accepimus) gestabat, apud Almericum pro eo tempore Patriarcham Hieroslymitanum impertat, fecumque in Poloniam ire obtinet.*

zgodnie z tradycją wybudować aż 70 kościołów¹⁰⁷. Według Jana Długosza, Jaks był głównym fundatorem klasztorów: w Miechowie (bożogrobców)¹⁰⁸ i na Zwierzyńcu w Krakowie (norbertanek)¹⁰⁹. Wiele zastrzeżeń budzą daty fundacji, Długosz wspomina o nich pod 1162 r. (co jest raczej niemożliwe). Warto dodać, że konsekracja obu świątyń nastąpiła za czasów biskupa krakowskiego Gedki¹¹⁰, czyli dużo później niż pierwotna fundacja, może nawet już po śmierci Jaksy. Kontrowersyjna jest także kwestia założenia przez niego klasztoru norbertanek w Krzyżanowicach¹¹¹. Poza tym obdarował on licznymi wsiami (łącznie piętnastoma) klasztor benedyktyńów w Sieciechowie¹¹². Rozpoczął również budowę (lub przebudowę) kościoła św. Michała we Wrocławiu, jednak nie dane mu było jej ukończyć przed śmiercią ze względu na konflikt z księżętami śląskimi (potomkami Władysława II Wygnańca), wobec czego została ona dokończona dzięki wysiłkom wdowy po nim Agapii¹¹³. Zdaniem M. Gumowskiego miał on

¹⁰⁷ T.H. Orłowski, *Czy Piotr Włost zbudował 70 kościołów? Z początków mecenatu artystycznego w dwunastowiecznej Polsce*, [w:] *Mecenas – kolekcjoner – odbiorca. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki Katowice, listopad 1981*, Warszawa 1984, s. 39–54. Autor ten jest przekonany, że Piotr nie mógł ufundować aż 70 kościołów: „Nigdy bowiem nie będzie można przystać na twierdzenie, że w całej dwunastowiecznej Europie znalazła się osoba, która wzniosłaby ich 70” (s. 49).

¹⁰⁸ Z. Piłat, op. cit., s. 11–43.

¹⁰⁹ J. Rajman, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach średnich*, Kraków 1993.

¹¹⁰ R. Grodecki, *Gedko*, PSB, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 366–367.

¹¹¹ E. Wiśniowski, *W sprawie początków klasztoru norbertanek w Krzyżanowicach*, *Rocznik Humanistyczny* (dalej: RH), 1960, t. VIII, z. 2, s. 215–225; C. Deptuła, *Dwie fundacje klasztoru norbertańskiego w Krzyżanowicach*, RH, 1962, t. XI, z. 2, s. 95–123; J. Rajman, *The Origins of the Polish Praemonstratensian Cistercians*, *Analecta Praemonstratensia*, 1990, t. LXVI, z. 3–4, s. 215–216.

¹¹² E. Wiśniowski, *Z dziejów opactwa benedyktyńskiego w Sieciechowie*, RH, t. VII, 1958, z. 2, s. 38–41; M. Derwich, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa 1992, s. 383, 404–408.

¹¹³ Świadczy o tym odnaleziony w 1962 r. tympanon (wcześniej znany z miedziorytu z około 1727 r.) przedstawiający Chrystusa w mandorli na majestacie w otoczeniu dwóch fundatorów (pierwszy kościoła w Bytomiu a drugi kościoła we Wrocławiu) z osobami towarzyszącymi: Bolesława Kędzierzawego z synem Leszkiem oraz Jakę z jego żoną Agapeją (ΑΓΑΠΗΥ). W dolnym uskoku zachował się napis: „FERT SUA DONA CAPEL/I/AM QUE FERT IAXO D/eu/S SVSCIPTE TEMPLA PL...”. Natomiast na podprożu kościoła św. Michała na wrocławskim Olbinie wykuta miała być inskrypcja znana obecnie na podstawie przekazu proboszcza kościoła Św. Ducha we Wrocławiu Benedykta z Poznania (pierwsza połowa XVI w., przed 1529 r., kiedy to w obawie przed najazdem tureckim kościół ten został rozebrany), *Cronica Petri Comitis Poloniae wraz z tzw. Carmen Mauri* [w:] MPH n.s., t. III, wyd. M. Plezia, Kraków 1951, s. 30: „VERUS SCULPTI IN SUPERLUMINARI ECLESIE DIVI MICHAELIS ANTE ECLESIAM S(ANCTI) VINCENCII EXTRA

również patronować założeniu komandorii templariuszy w Tempelhof (w pobliżu Brenny-Brandenburga)¹¹⁴.

Znane są liczne przykłady monet bitych przez Jaksę. Warto od razu zauważyć, że prawo do bicia własnej monety w średniowieczu zarezerwowane było dla władcy (tzw. regale mennicze). Jak przedstawił to R. Kiersnowski: „Podstawową zasadą, przyjętą w całej Europie średniowiecznej od czasów karolińskich wraz z innymi zasadami organizacji państwa feudalnego, było pojęcie zwierzchności menniczej jako atrybutu panującego władcy. Zwierzchność ta wyrażała się w wyłącznym uprawnieniu władcy do ustalania jakości monet bitych na podległym mu terytorium pod względem ich tworzywa, stopy menniczej i stempla oraz do normowania warunków ich obiegu. Konsekwencją tej zasady było wyłączne prawo władcy do bicia monety, które przybrało rychło postać regale menniczego, stanowiącego, podobnie jak inne *iura regalia*, przede wszystkim źródło dochodu panującego. Te dwa pojęcia, zwierzchności i regale, acz sobie pokrewne, wyrażały treść odmienną i podlegały niejednakowej ewolucji. Prawo zwierzchności, jako bardziej generalne, było w zasadzie niezmiennie i nie ulegało automatycznemu uszczupleniu wraz z rozwojem immunitetu i przywilejów wyrażających rezygnację władcy z mennicznych uprawnień fiskalnych. Niemniej jednak w praktyce średniowiecznej, gdy zysk menniczny był głównym celem produkcji monet, całkowite jego wyrzeczenie się na rzecz osób lub instytucji prywatnych prowadziło niejednokrotnie do rzeczywistego odstąpienia przez władcę od wykonywania praw zwierzchnich w tym zakresie. Czynnikiem fiskalny jest przez prawie całe średniowiecze dominującym motywem produkcji menniczej, warunkującym w znacznym stopniu jej oprawę prawną”¹¹⁵. W innym miejscu, ten sam badacz, stwierdził: „Prestiżowa funkcja monet prze-

CIVITATEM WRATISLAVIE: Jaxa principium templi fuit huius et autor, Post obitum eius operi finem dedit uxor. Presbiter eiusdem fuit Otto Primus et idem Est bis Jherusalem peregre progressus ad urbem. Jaxa decus morum, recti via, forma honorum, Assit pax Cristi tibi, bus tum cuius adisti”. Zob. też K. Ciechanowski, *Epigrafia romańska i wczesnogotycka w Polsce*, Wrocław 1965, s. 23–28; K. Pilch, *Tympanon romański z Olbina*, Biuletyn Historii Sztuki, 1963, t. XXV, nr 1, s. 53–56; K. Mączewska-Pilch, *Tympanon fundacyjny z Olbina na tle przedstawień o charakterze donacyjnym*, Wrocław 1973, s. 29–31; M. Cetwiński, [rec.:] K. Mączewska-Pilch, *Tympanon fundacyjny z Olbina na tle przedstawień o charakterze donacyjnym*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, 1975, t. XXX, s. 105–107; U. Świderska, *Kultura rycerska w średniowiecznej Polsce*, Zielona Góra 2001, s. 205; Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*, Wrocław 1963, s. 338.

¹¹⁴ M. Gumowski, op. cit., cz. 2, s. 215; P. Stożyk, *Fundacja preceptorii templariuszy w Tempelhof*, Rocznik Historyczny, 1992, t. LXVIII, s. 5–22.

¹¹⁵ R. Kiersnowski, *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964, s. 178.

wija się przez niemal całą wielowiekową ich historię, także i dziś czynnik ten jest widoczny w podtekście wielu decyzji dotyczących formy i treści stempli, a niekiedy także tworzywa produkowanych aktualnie monet. Tym silniej występował on w wiekach średnich, gdy moneta bywała nośnikiem wyższych wartości materialnych oraz gdy stanowiła stosunkowo eksponowany środek przekazu propagandy państwowej. Funkcja ta w nielicznych wypadkach stanowiła może nawet główną rację istnienia danych monet, a na pewno niejednokrotnie bywała wykorzystywana przez władców jako instrument działalności politycznej¹¹⁶. Wszystko to świadczy zatem o wysokiej randze człowieka, który mógł sobie pozwolić na bicie własnej monety. Problematyką numizmatów związanych z Jakszą zajął się bardziej szczegółowo R. Kiersnowski¹¹⁷, który rozwinął poglądy na ten temat głoszone wcześniej przez M. Cetwińskiego¹¹⁸ i J. Bieniaka¹¹⁹. Wyróżnić można kilka typów omawianych monet. Były to złote i srebrne brakteaty (monety jednostronne) z inskrypcjami: JACZA DE COPNIC, IACZO DE COPNIC, IAKZA COPTNIK CNE, IACKES, IACZO DE COPNINC DENARII¹²⁰. Najstarsze z nich pochodzą z końca lat pięćdziesiątych XII w., pozostałe z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Znajdował się na nich wizerunek władcy wyposażonego w różne atrybuty: miecz, włócznię, proporzec, podwójny krzyż (patriarchalny)¹²¹ i gałązkę (być może palmową)¹²². Najczęściej w jednej ręce przedstawionej postaci znajdował się miecz, a w drugiej zaś jakiś inny przedmiot. Zdaniem części badaczy gałązka palmowa na omawianych monetach nawiązuje symbolicznie do odbytej przez Jaksę pielgrzymki do Ziemi Świętej. Można by jednak odnieść ją także do ogólnego jej znaczenia jako symbolu zwycięstwa, chrześcijańskiego zbawienia¹²³. W Niemczech symbol ten występował

¹¹⁶ Idem, *Moneta w kulturze wieków średnich*, Warszawa 1988, s. 38.

¹¹⁷ Idem, *Jaksza i jego monety...*, s. 153–160.

¹¹⁸ M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII wieku. Biogramy i Rodowody*, s. 11.

¹¹⁹ J. Bieniak, op. cit., s. 67 i n.

¹²⁰ R. Kiersnowski, *Jaksza i jego monety...*, s. 154.

¹²¹ Przykłady różnych rodzajów krzyży, w tym i patriarchalnego, podaje E. Post, *Saints, Signs and Symbols*, London 1974 (second edition), s. 59.

¹²² R. Kiersnowski, *Jaksza i jego monety...*, s. 154.

¹²³ J.E. Cirlot, *Dictionary of Symbols*, trans. J. Sage, London 1971 (second edition), s. 248: „A classic emblem of fecundity and of victory. For Jung, it is also symbolic of the anima”: D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, przeł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek i R. Turzyński, Warszawa 2001, s. 174–176; L. Ryken, J.C. Wilhoit, T. Longman III, *Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Piśmie Świętym*, Warszawa 2004, s. 670–671.

dość często w związku ze świętym Wawrzyńcem, męczennikiem i patronem miasta Magdeburga. Na dwóch monetach Jaksy występuje podwójny krzyż tzw. patriarchalny. Część historyków uważa, że książę wszedł do konfraterni kanoników Grobu Świętego po sprowadzeniu ich do Miechowa i wobec tego posługiwał się tym znakiem, właściwym dla bożogrobców. Ewentualność taką może jeszcze potwierdzić przedstawianie Jaksy na monetach z odkrytą głową oraz długą brodą, czyli atrybutami mniszymi, a nie książęcymi¹²⁴. Na niektórych monetach występują również inskrypcje w języku słowiańskim: „cne” (cnes, cnens) i „kes” (knes, knens), czyli kniaź lub książę.

Jaksa zmarł zapewne w latach siedemdziesiątych XII w. Kilka nekrologów przekazało różne datyienne tego wydarzenia. *Doksański* podaje datę 26 lutego¹²⁵, *olbiński* 27 lutego¹²⁶, *zwierzyniecki* zaś 20 marca¹²⁷. Należy jednak ostrożnie podchodzić do wszystkich wymienionych wyżej datacji. Można jedynie uznać, iż do śmierci Jaksy doszło późną zimą, między lutym a marcem. Nadal pozostaje jeszcze do ustalenia właściwa data roczna. Najczęściej wymienia się w tym przypadku 1176 r. (za sugestią *Rocznika kapituły krakowskiej*)¹²⁸, ale istnieją także argumenty pozwalające przedłużyć życie omawianego dostojnika o kilka lat¹²⁹. Trudno jest również ustalić, gdzie został on pochowany. Bierze się najczęściej pod uwagę dwie lokalizacje: kościół św. Michała we Wrocławiu lub klasztor w Miechowie¹³⁰.

Pomimo drobiazgowej analizy przekazów źródłowych, nadal pozostaje wiele niejasności związanych z życiem i działalnością księcia Jaksy. Przed laty trafnie ujął to Z. Pęcowski: „Mimo tego wszystkiego, co o nim napisano, postać Jaksy z Miechowa pozostaje nadal osłonięta mgłą tajemniczości: mało wiado-

¹²⁴ M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy...*, s. 110.

¹²⁵ *Necrologium Doxanense*, s. 96.

¹²⁶ *Nekrolog opactwa św. Wincentego we Wrocławiu*, wyd. K. Maleczyński, [w:] *MPH n.s.*, t. IX, cz. 1, Warszawa 1971, s. 21.

¹²⁷ J. Rajman, *Średniowieczne zapiski w nekrologu klasztoru norbertanek na Zwierzynku*, NP, 1982, t. LXXVII, s. 42. Czesław Deptuła wykazał, że obecna redakcja tego nekrologu, pochodząca z XVIII wieku, zawiera bardzo wiele pomyłek, powstałych w wyniku jego uzupełniania (dopisywano nowe imiona, stare zaś w ogóle usuwano lub przemieszczano w inne miejsce). Idem, *O niektórych źródłach do historii zakonu premonstratenskiego w Polsce w XII i XIII wieku*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, 1971, t. XXII, s. 214–222.

¹²⁸ *Rocznik kapituły krakowskiej*, s. 63 i przyp. 202.

¹²⁹ Zachodzi bowiem trudność z precyzyjną datacją kilku dokumentów.

¹³⁰ Z. Piłat, op. cit., s. 24–25.

mości źródłowych, trochę tradycji, dużo fantazji, różne koncepcje i hipotezy”¹³¹. Kwestię trudności związanych z poprawną interpretacją przekazów podniósł także G. Labuda uznając, iż przyczyną tego jest „dość zawiślana i ambiwalentna podstawa źródłowa”¹³². Wydaje się zatem, że bez nowych materiałów źródłowych pochodzących bezpośrednio z czasów Jaksy, nie uda się bezsprzecznie ustalić, kim on właściwie był i czego dokonał. Możliwe jest jednak ciągle falsyfikowanie dotychczas przypisywanych mu przez uczonych czynów (w zasadzie to cała nauka historyczna opiera się na nieustannym procesie falsyfikacji)¹³³.

**PRINCE JAKSA
OF THE TWELFTH CENTURY
– SOURCES AND HISTORIOGRAPHY.**

Summary

This article presents the analysis of sources on the character of prince Jaks. The main objective was to answer the question about the validity of these sources and therefore the scientific information obtained on their basis.

One of the most important tasks of the historian is to include the review of popular opinion about the functioning of the past, taking the public consciousness as something indisputably certain. In this particular case, many opinions (generally not supported nor credible) transformed, over time, into so-called “scientific truth”, e.g. for years the scientists believed that in the twelfth century two Jaksa’s lived. Today, most scholars recognize that these sources do not give rise to the formation of several entities, where there might have been just one. Furthermore, the difficulties associated with correct identification of individuals from the Middle Ages are often insurmountable, mainly due to the scarce and not always valid data. Therefore, the historian must critically analyze the source and draw the right conclusions. The sources for this article consist of documents, narrative and numismatic associated with Jaks.

**КНЯЗЬ ЯКСА (XII ВЕКА)
– СМЫСЛ ИСТОЧНИКОВ И ИСТОРИОГРАФИЯ**

Резюме

Настоящая статья посвящена анализу источников, касающихся загадочному персонажу, Яксе, которого по-разному указывают в польской историографии. Одной из важнейших задач историка является проверка общепринятых

¹³¹ Z. Pęcowski, op. cit., s. 30.

¹³² G. Labuda, *Okolo datacji dokumentów...*, s. 13.

¹³³ Zob. K. Popper, *The Logic of Scientific Discovery*, London-New York 2002, s. 57–73.

взглядов, касающихся прошлого, которые воспринимаются в общественном сознании в качестве бесспорных фактов. В этом случае, много обыкновенных догадок (которые обычно не основаны на достоверных доказательствах) со временем превратились в, так называемые «научные правды», исключительно благодаря всеобщему согласию общественности с исследователями. Например, на протяжении длительного времени существовало мнение о том, что в XII веке на польских землях проживали два человека называющихся Якса, но не связанных друг с другом: князь из Копаницы и рыцарь из Мехува. На сегодняшний день большинство исследователей признает, что источники, находящиеся в распоряжении ученых не позволяют «создавать» несколько персонажей, если существует возможность того, что это мог быть один человек. Автор настоящей статьи придерживается данного мнения. Часто не возможно преодолеть сложности, связанные с правильной идентификацией лиц эпохи средневековья, прежде всего из-за скудной и не всегда сходящейся информации в источниках. Учитывая это, историк должен критически анализировать агиографические данные (каждый отдельно, по аутентичности и достоверности) и только на их основе делать выводы. Материалом для анализа будут в данном случае как документы, как и монетные памятники связанные с Яксой. Исходя из этого, автор смог проверить информацию, касающуюся деятельности обсуждаемого Яксы, которая существует в историографии (главным образом в польской).